



Płytki
dekoracyjne:

**Impregnować
albo nie
impregnować**

– oto jest pytanie

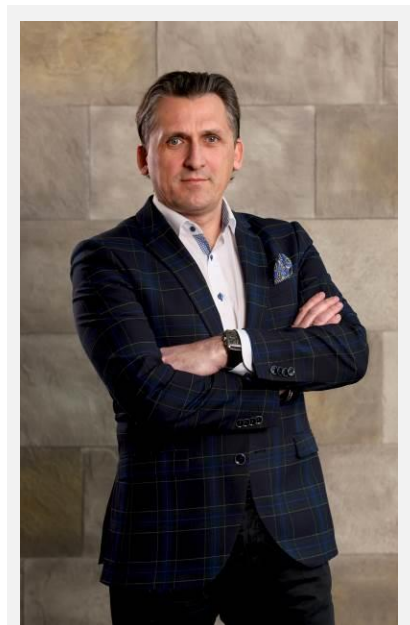
Kamień dekoracyjny – Kenia, fot. Stegu

Są wszechstronne w zastosowaniu, a przede wszystkim piękne i niezwykle efektowne. Ponadto, bogata kolorystyka, różnorodność faktur i odcieni sprawia, że mogą nadać niepowtarzalnego charakteru każdej stylizacji. Dzięki temu płytki dekoracyjne świetnie odnajdują się w aranżacyjnej rzeczywistości, od kilku lat utrzymując się na absolutnym topie – zarówno jeśli chodzi o wnętrza, jak i elewacje. W efekcie coraz więcej osób stawia na ten rodzaj wykończenia ścian, by następnie stanąć przed dylematem: impregnować czy niekoniecznie?

To pytanie zadaje sobie chyba każdy, kto decyduje się zastosować na elewacji, ogrodzeniu lub w mieszkaniu kamień dekoracyjny czy płytki cegłopodobne. Wątpliwości rozwiewa Robert Szybiak, Dyrektor Sprzedaży i Marketingu w firmie Stegu, która od ponad 25 lat zajmuje się produkcją kamienia dekoracyjnego.

Zacznijmy od elewacji. Każdego dnia czyha na nią wiele zagrożeń. Najpoważniejszym z nich są czynniki atmosferyczne takie jak mróz, deszcz czy zmiany temperatur. Wszystko to może osłabić strukturę podłoża i doprowadzić do powstawania pęknięć, nie wspominając o „dzikich lokatorach” jak grzyby, mchy czy glony, dla których wilgotne warunki to idealne środowisko do rozwoju.

– Wysokiej jakości impregnacja pozwala na zabezpieczenie płytek dekoracyjnych przed czynnikami zewnętrznymi i zmniejszenie ich nasiąkliwości. Tak zakonserwowane wchłaniają mniej



Robert Szybiak, Dyrektor Sprzedaży i Marketingu Stegu Sp. z o.o.

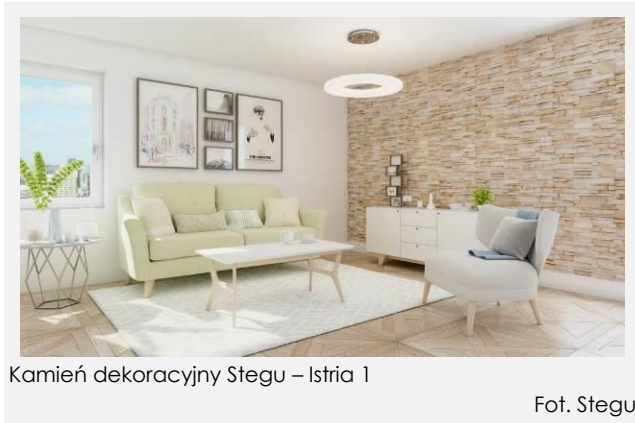
Fot. Stegu

wody i są skutecznie chronione przed korozją biologiczną, zwłaszcza na ścianach od strony północnej. Taki zabieg spowalnia również proces starzenia się kamienia pod wpływem promieniowania UV, dzięki czemu nie odbarwia się on i nie blaknie. Wydłużona zostaje w ten sposób żywotność elewacji. Co więcej, zaimpregnowany kamień łatwiej utrzymać w czystości. Powierzchnia zyskuje bowiem właściwości hydrofobizujące. Zabrudzenia nie wnikają w strukturę, tylko osadzają się powierzchniowo. Wystarczy zatem splukać ścianę wodą, by się ich pozbyć lub pozwolić, by wyręczył nas w tym deszcz – zauważa Robert Szybiak z firmy Stegu.

A co z kamieniem dekoracyjnym we wnętrzach, które nie są wystawiane na działanie warunków atmosferycznych? Czy w takim przypadku impregnacja jest niezbędna?

– Impregnacja to aplikacja hydrofobowej powłoki ochronnej, a tę zawsze lepiej mieć niż nie mieć. Szczególnie, jeśli powierzchnia może być narażona na kontakt z wodą, zabrudzenie przez dotyk,

zaplamienie tłuszczem, słodkimi napojami, kawą lub winem. Kuchnia, łazienka, przedpokój to pomieszczenia, w których z pewnością nie powinniśmy rezygnować z zabezpieczenia kamienia odpowiednim preparatem. Takie środki są całkowicie niewidoczne dla oka, a wzmacniają kolor kamienia i ułatwiają jego czyszczenie – rachunek jest zatem bardzo prosty – tłumaczy Robert Szybiak.



Kamień dekoracyjny Stegu – Istria 1

Fot. Stegu



Płytki dekoracyjne Stegu – Metro 2

Fot. Stegu

Impregnacja kamienia dekoracyjnego nie jest trudną sztuką i z powodzeniem możemy podjąć się samodzielnie tego wyzwania, jednak nie wcześniej jak po 7 dniach od zamontowania kamiennej okładziny. Służą do tego specjalne, ogólnodostępne preparaty, np. Żywy Kolor do Kamienia od Stegu. Możemy również wypróbować impregnat ochronno-dekoracyjny Stone Shine, który oprócz klasycznych właściwości zabezpieczających, zawiera drobinki

brokatu, sprawiające, że powierzchnia ściany będzie się błyszczeć. Przy aplikacji zewnętrznej ważne jest, by przeprowadzić ją przy bezdeszczowej pogodzie i temperaturze od +5 do +25 stopni Celsjusza. Zawsze natomiast pamiętajmy, że powierzchnia powinna być czysta i sucha, a miejsca sąsiadujące, które nie będą impregnowane zabezpieczone np. folią malarską. Zaraz potem możemy przystąpić do zasadniczej części zadania.

– Powierzchnia powinna być nasycona dokładnie i równomiernie. Płytki gipsowe wraz ze spoinami wystarczy spryskać impregnatem i pozostawić do wyschnięcia. W przypadku płytek betonowych możemy użyć pędzla lub zastosować kombinację obu



metod – rozpylić środek na niewielkiej powierzchni spryskiwaczem i nadmiar rozprowadzić pędzlem. W ten sposób zapobiegniemy powstawaniu zacieków. Jeśli powierzchnia betonowa jest porowata, to konserwację należy powtórzyć stosując metodę „mokre na mokre”, czyli drugą warstwę nałożyć, kiedy poprzednia jest jeszcze wilgotna, z odstępem czasowym nie większym niż 20 minut – podpowiada ekspert firmy Stegu.

Kamień dekoracyjny to wspaniała ozdoba elewacji, ogrodzeń oraz wnętrz, która jest w stanie nadać aranżacji interesujący i nietuzinkowy wygląd. Aby jednak móc cieszyć się jego naturalnym pięknem przez długie lata, należy odpowiednio o niego zadbać.



Płytki cegłopodobne Stegu – Country 618

Fot. Stegu

Najlepszym na to sposobem jest pokrycie go raz na ok. 5 lat specjalnym impregnatem, który wzmacnia powierzchnię, a przy tym tworzy niewidoczną, szczelną powłokę, zapewniającą maksymalną ochronę przed mrozem, wnikaniem szkodliwych substancji oraz zabrudzeń.

www.stegu.pl

Firma Stegu to rozpoznawalna marka europejska, której początki sięgają 1993 r. Na jej ofertę składa się szeroka gama okładzin ściennych i kamieni dekoracyjnych, a także takie elementy kolekcji jak dekory, akcesoria ogrodowe, panele z drewna naturalnego – Wood Collection oraz akcesoria chemii budowlanej.

Firma Stegu dysponuje jednym z najnowocześniejszych zakładów produkujących płytki dekoracyjne i elewacyjne na świecie. Bogaty asortyment Stegu jest dostępny m.in. w największych sieciach marketów budowlanych zarówno w Polsce, jak i zagranicą.